

Początki turystyki na terenie Łysogór

Cezary Jastrzębski

Abstrakt. Turystyka na terenie Łysogór, stanowiących główną część Świętokrzyskiego Parku Narodowego, ma wielowiekową tradycję. Istniejący tu klasztor benedyktyński oraz panujące wyjątkowe warunki przyrodnicze już w XV wieku opisywał Jan Długosz. Przez wiele stuleci sanktuarium religijne na Świętym Krzyżu nawiedzali liczni pielgrzymi. Z czasem walory kulturowe i przyrodnicze Łysogór sprawiły, że stały się one jednym z najważniejszych terenów wyjazdów turystycznych. Celem artykułu jest przedstawienie ich genezy i początku.

Słowa kluczowe: Łysogóry, Góry Świętokrzyskie, ruch turystyczny

Abstract. Beginnings of the tourism on the area Łysogóry. Tourism on the Łysogóry area, constituting the body of Świętokrzyski National Park, has a centuries-old tradition. In the 15th century Jan Długosz already described the existing here Benedictine monastery and prevailing natural exceptional conditions. For centuries numerous pilgrims visited the religious sanctuary on the Saint Cross. The cultural and natural advantages of Łysogóry caused that they had become one of the most important areas of tourist trips. Describing their genesis and the beginnings is a purpose of the article.

Key words: the Łysogóry, Świętokrzyskie Mountains, the touristic activity

Wstęp

Łysogóry to najwyższa część Gór Świętokrzyskich, ciągnąca się na długości ok. 15 km i ograniczona dwoma najwyższymi wzniesieniami tego górotworu: od zachodu Łysicą (612 m) i od wschodu Świętym Krzyżem (inaczej Łysiec, Łysa Góra, 595 m). U podnóża szczytów położone są dwie najważniejsze miejscowości turystyczne Gór Świętokrzyskich: Święta Katarzyna u stóp Łysicy i Nowa Słupia przy Świętym Krzyżu, gdzie znajduje się ponadto pobenedyktynski zespół klasztorny, zajmowany obecnie przez Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Łysogóry od wieków przyciągały licznych pielgrzymów, którzy przybywali do Relikwii Drzewa Krzyża Świętego, przechowywanych w klasztorze na Świętym Krzyżu. Z czasem pojawili się tu również turyści. Nastąpiło to w czasie, gdy rodziła się turystyka, czyli w pierwszej połowie XIX w. Zgodnie z tym przyjęto więc cezurę czasową obejmującą przełom XVIII i XIX w. Nie wykraczano poza rok 1830, gdy po powstaniu listopadowym Królestwo Polskie całkowicie utraciło pozostałości autonomii.

Cel pracy

Celem opracowania stały się opis i analiza zainteresowania Łysogórami w kontekście rozwijającego się od początku XIX w. nowego zjawiska społecznego, jakim stał się ruch turystyczny. Badano jego genezę, początki i uwarunkowania na terenie Łysogór.

Stan wiedzy

W dotychczasowych badaniach Gór Świętokrzyskich praktycznie nie zajmowano się podjętą w artykule problematyką. Powstały wprawdzie różne opracowania dotyczące tego obszaru, ale zarówno w odniesieniu do wyodrębnionej jego części zwanej Łysogórami, jak i problematyki turystycznej oraz chronologii, zawierają one jedynie sygnałne informacje. Szersze badania, obejmujące różne aspekty turystyki w Górach Świętokrzyskich zainicjował niżej podpisany (Jastrzębski 2000; Massalski, Jastrzębski 2006; Jastrzębski 2007; Jastrzębski 2008; Huruk, Jastrzębski 2009; Jastrzębski 2009; Jastrzębski 2010).

Wyniki

Od średniowiecza zainteresowanie Łysogórami przez kilka stuleci koncentrowało się jedynie na jednym miejscu – klasztorze Benedyktynów na Świętym Krzyżu. Wynikało to ze sławy, jaką cieszyły się przechowywane w nim Relikwie Drzewa Krzyża Świętego, czyli pięciu cząstek mających pochodzić z krzyża, na którym skonał Chrystus. Odwiedzający Łysogóry byli więc pobożnymi pielgrzymami, zainteresowanymi tylko sprawami religijnymi i przybywającymi jedynie na Święty Krzyż. Rzecz jasna, że oddalenie tego miejsca od większych siedzib ludzkich, jego położenie na wyniosłej górze porośniętej pradawną puszczą i panujące tu surowe warunki środowiskowe, wymuszały na nich respektowanie ogólnie przyjętych zasad podróżowania. W tym więc sensie pielgrzymi zaczęli stanowić część rodzącego się zjawiska społecznego, jakim na przełomie XVIII i XIX w. stała się turystyka. Jednocześnie zaś, rozwijająca się wówczas turystyka poznawcza, wywodząca się z dążeń oświeceniowych, zaczęła kształtować zainteresowanie Łysogórami z innych, niż metafizyczne, powodów.

Mimo że bezpośrednie inspiracje dostrzegalne są w kilku dziedzinach, to jednak należy zwrócić uwagę na fakt, że Łysogóry (a ściślej – Święty Krzyż) zostały początkowo pominięte w kilku najważniejszych inicjatywach, które przyczyniły się do rozwoju turystyki w Polsce. Nie zostały uwzględnione w słynnej podróży króla Stanisława Augusta Poniatowskiego podczas jego podróży na Ukrainę w 1787 r., gdy monarcha odwiedzał miejsca ważne z punktu widzenia historii, przyrody i rozwoju przemysłu (Naruszewicz 1805). Brak ich także w wiodących zabytków polskich, malowanych przez Zygmunta Vogla w kilku „podróżach malarskich”, organizowanych na polecenie króla od 1787 roku (Vogel 1806). Łysogóry zostały również pominięte w jednym z pierwszych przewodników turystycznych, opublikowanym przez Franciszka Karpińskiego w 1788 roku (Karpiński 1788).

Należy wobec tego przyjąć, że pierwsze informacje o Świętym Krzyżu w kontekście innym, niż religijnym, zawdzięczamy Tadeuszowi Czackiemu, przyszłemu założycielowi Liceum Krzemienieckiego, który w latach 1792 i 1794 r. w tutejszej bibliotece klasztornej wyszukiwał książki do swej kolekcji, organizowanej w rodzinnym Porycku na Wołyniu. W 1792 r. przebywał tu z nim także Łukasz Gołębiowski, badacz tzw. starożytności słowiańskich oraz zwyczajów ludu polskiego.

W ślad za nimi zainteresowanie Łysogórami pobudzały działania naukowe, opisy, etnografia, inwentaryzacja zabytków i literatura.

Z punktu widzenia naukowego Łysogórami po raz pierwszy zajął się Adam Naruszewicz, który w swym przekładzie Tacyty z 1804 r. postawił tezę, że na Świętym Krzyżu znajdował się niegdyś święty gaj germańskich Naharwalów (Naruszewicz 1804). Uważał w związku z tym, że wielkie rumowiska skalne, zwane obecnie gołoborzami, są pozostałościami ich monumentalnego budownictwa. A. Naruszewicz zakwestionował opinię Jana Długosza, że założenie opactwa benedyktyńskiego na Świętym Krzyżu z inicjatywy Bolesława Chrobrego należy łączyć z osobą węgierskiego królewicza Emeryka, gdyż w 1006 r., kiedy miała nastąpić fundacja, Emeryka jeszcze nie było na świecie. Zajął się również problematyką czarownic, pisząc:

„Można by zaiste, przywołując na pamięć owe baśnie o babach na łysą górę latających, które pospółstwo uwiecznia, można by mówić znaleźć w nich jakiś prawdy promyczek, że na Lysej Górze był jakiś zabobon pogański, gdzie albo kobieta była księżką, albo chłop w odzieniu kobiecym, obrządku sprawował”.

Koncepcję A. Naruszewicza co do świętego gaju germańskich Naharwalów powtórzył Stanisław Staszic, w swych dziełach „Ród ludzki” oraz „O ziemiórództwie Karpatów...”, (Staszic 1959; Staszic 1810). Inaczej jednak spojrział na genezę gołoborzy, pisząc:

„Utrzymuje się w tutejszych mieszkańcach dotąd gminne podanie: że to rozburzenie Lysey Góry stało się przez wielkie trzęsienie ziemi. Nie ma żadnej o tem wiadomości w dziejopisach. Lecz z jakiegokolwiek przyczyny nastąpiły te skał rozwaliny należą one do czasów przed wprowadzeniem Chrześcijaństwa do Polski. Gdyż znaleziono w tem ogromnem kamieniu zwalisku, posąg bożyszcz i jeszcze bałwochwalstwa; i dotąd zachodzą umarłych popielnice.”

Stanisław Staszic jako pierwszy dostrzegł żuźle, będące pozostałością po starożytnym hutnictwie dymarkowym: „... w całej okolicy tej Lysey Góry na kilka mil wkoło znajduje się po polach niezmierne mnóstwo rozrzuconych żuźłów żelaznych.”

O kolejnych osobliwościach Świętego Krzyża pisał w swych „Podróżach historycznych...” Julian Ursyn Niemcewicz, który odwiedził Święty Krzyż 3 lipca 1811 roku (Niemcewicz 1858). Zwrócił uwagę na wały, uchodzące obecnie za granicę ośrodka kultu pogańskiego: „Na górze, gdzie jest dziś świątynia stały trzy pogańskie przodków naszych zbory, każdy osobnym kamiennym przedzielony wałem; ostatki wałów jeszcze rozeznac można.”

Odnosił także informację o znalezieniu posągu pogańskiego: „Gdy przed kilkudziesięciu laty przy założeniu tutejszego kościoła, kopano na fundamenty, znaleziono w ziemi posąg pogańskiego bożyszczka, okryty węglami, może jeszcze z dawnych pozostałymi ofiar. Mimo najusilniejszych badań żaden z księży nie mógł mi powiedzieć, co się z tak ciekawą starożytnością stało, zniszczyła go zapewne ciemna gorliwość”.

Ważną rolę w budzeniu zainteresowania Łysogórami pełniły opisy krajoznawcze, rozpoczynające wówczas swoją karierę. W 1816 r. Święty Krzyż, wraz z 60 innymi miejscowościami, znalazł się w „Opisie starożytnej Polski” Tomasza Święckiego (Święcki 1816). Słupia Nowa została tu skwitowana zaledwie jednym zdaniem. Pierwsza tego typu publikacja cieszyła się tak wielkim powodzeniem, że w 1828 r. ukazało się jej drugie wydanie.

W 1823 r. Kazimierz Puchała, autor „Opisu Historyczno-Malarskiego Woiewództwa Sandomierskiego...” opisał klasztor, gołoborze, warunki atmosferyczne, uciążliwą drogę, kościół, obrazy F. Smuglewicza, bibliotekę i rozległe widoki (Puchała 1823).

Natomiast w „Pamiętniku Sandomierskim...” z 1830 r., pod redakcją Tomasza Ujazdowskiego, ukazał się przedruk „Powieści rzeczy istey...” (Powieść 1830).

Święty Krzyż opisano ponadto w „Obrazie geograficzno-statystycznym Królestwa Polskiego” Franciszka Rodeckiego z 1830 r., „Opisie statystyczno-historycznym obwodu sandomierskiego” Antoniego Cyprysińskiego z 1830 r., który jako jedyny został przysłany na konkurs, ogłoszony przez Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół Nauk. W tym samym roku zapowiedziano też w Warszawie druk opisu obwodu opatowskiego i góry Łysej św. Krzyża, autorstwa Aleksandra Fijałkowskiego.

Inną grupę inspiracji stanowiły wątki etnograficzne. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje działalność Adama Czarnockiego, znanego pod pseudonimem Zorian Dołęga Chodakowski i uznawanego za prekursora badań ludoznawczych w skali europejskiej. W 1817 r. wyruszył on na wyprawę na trasie Czarnolas, Sandomierz, Łysa Góra, Kielce, Chęciny, Małogoszcz, Lelów, Częstochowa, Smoleń, Skała, Dolina Ojcowska, Kraków (Maślanka 1965). Na Świętym Krzyżu zjawił się 7 września i przebywał tu przez dziesięć dni, zainteresowany przede wszystkim problematyką tzw. „starych-sta”, czyli centrów systemu osadniczego Prasłowian w postaci ziemnych grodzisk, gdzie pod przewodnictwem kapłanów, dysponujących jednocześnie władzą teokratyczną i świecką, odbywały się uroczystości i obrzędy, zwłaszcza o charakterze kulturowym, którym towarzyszyły pieśni.

Podobne motywy interesowały słynnego polihistora Kazimierza Władysława Wójcickiego. Do szerokiego kręgu odbiorców w 1830 r. podał on świętokrzyskie informacje historyczne i legendy: m. in. dotyczące pielgrzymek Władysława Jagiełły, genezy rumowisk skalnych, napałów „tatarskich” i litewskich, wiedz i czarownic, obrazów Franciszka Smuglewicza, potępienca zatruwającego podróżnych (Wójcicki 1830). Wśród nich przewijały się także impresje romantyczne: „Bawiąc przez kilka dni w miasteczku Słupi, przyglądałem się nieraz z zachwyceniem wspaniałemu widokowi gór i klasztoru, przy bladym świetle księżyca. Wśród pogodnej nocy wdierałem się na szczyt góry i większą część nocy tam przemarzyłem.” (Wójcicki 1838).

Szersza publiczność miała możliwość uzyskania wiadomości o Łysogórach w wyniku pierwszej rządowej inwentaryzacji zabytków, przeprowadzonej w Królestwie Polskim w 1827 r., na wzór rosyjskiej z 1826 r., na polecenie Wielkiego Księcia Konstantego. Objęła ona opisy „starożytnych zamków obronnych, warowni, lub innych gmachów i pomników z dawnych czasów pozostałych”. W odniesieniu do kościołów i kapliczek gromadzono dane, co do tego, czy znajdują się na dominujących wzniesieniach; czy są ku wiecznej pamiętce i jakiej; czy są odbudowane. Niestety, wyniki inwentaryzacji nie zachowały się.

Znaczną wydzwięk miały za to inspiracje literackie. Łysogórami zainteresowała się bowiem jedna z pierwszych oświeconych polskich kobiet – Klementyna z Tańskich Hoffmanowa (Hoffmanowa 1833). Na Świętym Krzyżu przebywała podczas podróży literackiej, zorganizowanej w lipcu-sierpniu 1828 r. Utrwaliła wówczas następujące elementy: widoki, kościół, legendy o czarownicach, wierzenia pogańskie, dzieje Benedyktynów, pobyty polskich królów, legendę o Emeryku, piękną drogę, przelatujące orły, miejsce po pierwszym kościele, obrazy F. Smuglewicza, kaplicę grobową Oleśnickich, relikwie Krzyża Świętego, nagrobki, tablicę z opisem historycznym, wieżę kościelną. Podkreślała przy tym: „... nie po raz pierwszy i da Bóg nie po raz ostatni to oświadczam i dowodzę: Moim celem w tak niezmużonym pisaniu, nie jest zabawa, ale – użyteczność”.

W tak różnorodny sposób pobudzone zainteresowanie Łysogórami wymagało jednak korzystania z infrastruktury turystycznej, zapewniającej zaspokojenie rozbudzonej ciekawości w odpowiednich warunkach. Na progu rozwoju ruchu turystycznego w Łysogórach nie była ona wystarczająca. Dojazd na Święty Krzyż był uciążliwy i prowadził wówczas jedynie od

strony wschodniej, czyli od Nowej Słupi. Wytyczono tu drogę, która z powodu dużego spadku terenu wiodła serpentynami.

Nie lepiej było z noclegiem i wyżywieniem. Z powodu konieczności ich zapewnienia Benedyktyni zezwolili na wystawienie w pobliżu klasztoru szynku, lecz z noclegu mogły tu korzystać tylko pojedyncze osoby. K. z Tańskich Hoffmanowa słusznie więc sugerowała: „I radzę każdemu idącemu na tę górę, aby w pieczyście i wino się opatrzył, jeżeli chce zjeść i wypić z prawdziwym smakiem i zejść z góry bez wielkiego zmęczenia.”

Na wyposażeniu turyści mieli zwykle podróżny kij i tłumoczek. Niektórzy byli lepiej wyekwipowani, jak np. S. Staszic, który używał „laski podróżnej składanej”, wykonanej z drewna gruszkowego i po rozłożeniu na trzy części nadającej się do siedzenia. Na wszelki wypadek K. W. Wójcicki miał ze sobą pistolet. Możliwe, że zabierano też albumy podróżne, ale nie natrafiono dotąd na tego typu wzmianki w odniesieniu do Łysogór.

Korzystano za to zapewne z rozwoju kartografii. Dostępne były bowiem wtedy trzy mapy autorstwa Juliusza Kolberga: „Mappa pocztowa i podróżna Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Poznańskiego” z 1817 r., „Mappa Królestwa Polskiego” z 1827 r. i „Mappa jeneralna Woiewodztwa Sandomierskiego ułożona według najlepszych źródeł” z tego samego roku.

O Łysogórach przypominały turystom zabierane pamiątki. J. U. Niemcewicz wspominał, że zabrał ze sobą ulupany własnoręcznie kawałek modrzewiowego drewna ze starego kościoła, który miał być świątynią fundowaną jakoby przez księcia Mieszka I. Po 1819 r., kiedy opactwo benedyktyńskie przestało istnieć z powodu skasowania klasztoru, podróżni otrzymywali na pamiątkę blaszane wizerunki podwójnego krzyża świętokrzyskiego z literowym skrótem sentencji mających chronić od zarazy oraz podwójne krzyżyki z drewna modrzewiowego.

Podsumowanie

Z turystycznego punktu widzenia odosobnione położenie Łysogór (zwłaszcza Świętego Krzyża i prowadzącej do niego uciążliwej drogi z Nowej Słupi) były przyczyną licznych trudności ruchu pielgrzymkowego i wymagały szczególnych umiejętności. Na przełomie XVIII i XIX wieku, wraz z rodzącą się turystyką, narastał proces zainteresowania Łysogórami jako miejscem ważnym nie tylko z powodu religii. Równolegle z peregrynacjami zaczęła rozwijać się wówczas także turystyka poznawcza. Po kasacji opactwa w 1819 r. poszerzenie roli Świętego Krzyża do poziomu wielowymiarowego obiektu krajoznawczego stało się podstawą jego nowej, turystycznej funkcji, eksponującej legendy, pogaństwo, dymarki, etnografię, wielką historię, patriotyzm i dziką przyrodę. Drugie, współcześnie równie ważne miejsce w Łysogórach, czyli góra Łysica i leżąca u jej stóp Święta Katarzyna z klasztorem Bernardynek, dopiero czekało na odkrycie przez turystów. Początki turystyki w Łysogórach wiążą się z wykreowaniem motywów, które przez 200 lat pozostawały i nadal pozostają obiektem zainteresowania turystów.

Literatura

- Huruk S., Jastrzębski C. 2009. Wielowątkowa geneza Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Stud. i Mat. CEPL w Rogowie, Rogów, XXX 193-198.
- Jastrzębski C. 2000. Turystyka. W: Cieśliński S., Kowalkowski A. (red.). Monografia Świętokrzyskiego Parku Narodowego, ŚPN, Bodzentyn – Kraków: 501-508.
- Jastrzębski C. 2007. Święty Krzyż jako obiekt krajoznawczy w XIX wieku. W: Derwich M. (red.). Z dziejów opactwa świętokrzyskiego. Materiały z konferencji naukowej. Kielce 1 VI 2006 r. DŚT, Kielce: 95-126.

- Jastrzębski C. 2008. Początki zorganizowanego ruchu turystycznego w widłach Wisły i Pilicy. W: Kazimierzczak M. (red.). W kręgu humanistycznej refleksji nad turystyką kulturową. AWF im. Eugeniusza Piaseckiego, Poznań: 148-158.
- Jastrzębski C. 2009. Aspekty turystyczne ruchu pielgrzymkowego na Świętym Krzyżu w dobie rozbiorowe. (W: Jackowski A., Mróz F., Hodorowicz I. (red.)) Turystyka religijna na obszarach górskich. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu, Nowy Targ: 279-292.
- Jastrzębski C. 2010. Podróż po przeżycie. Wyprawy krajoznawcze w widłach Wisły i Pilicy w okresie międzypowstaniowym (1832-1863). Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy J. Kochanowskiego w Kielcach, Kielce.
- Karpiński F. 1822. Podróż do Krakowa i jego okolic, przez ... w r 1788, w: A. Grabowski, Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic. Przez ..., Kraków: 281-294.
- Massalski A., Jastrzębski C. 2006. Tradycje przewodnictwa w Górach Świętokrzyskich. W: Jastrzębski C. (red.) W stronę Świętego Krzyża. 50 lat zorganizowanego przewodnictwa turystycznego w Górach Świętokrzyskich. KTN, Akademia Świętokrzyska, Kielce: 21-30.
- Maślanka J. 1965. Zorian Dołęga-Chodakowski. Jego miejsce w kulturze polskiej i wpływ na polskie piśmiennictwo romantyczne. PAN, Wrocław: 51-64.
- Naruszewicz A.S. 1804. Kaia Korneliusza Tacyta dzieła wszystkie, przekładania ..., t. 4, Warszawa, Noty do księgi pierwszej: 46-50.
- Naruszewicz A. 1805. Dyaryusz Podróży Stanisława Augusta Króla Na Ukrainę, w Roku 1787. Przez ..., B.S., Warszawa: 143-524.
- Niemcewicz J.U. 1858, Juliana Ursyna Niemcewicza podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte, Paryż, Petersburg.
- Powieść rzeczy istey o założeniu Klasztoru na Lysej Górze i też o tym jako Drzewo świętego Krzyża na tę górę jest przyniesione. Wtóra powieść, jako też drzewo Krzyża świętego wzięto było z tejże góry z innymi świętościami przez Tatory, a jako zasie na swe miejsce przeniesione jest i przywrócone. 1830. W: Pamiętnik Sandomierski: pismo poświęcone dzieciom i literaturze oyczystey: 489-506.
- Puchała K. 1823. Opis Historyczno – Malarski Województwa Sandomierskiego przez Autora podobnego opisu dawniejszego Departamentu, dzisiejszego Województwa Lubelskiego, umieszczonego w Almanachu Lubelskim na rok 1815 przez Braci Klemensa i Leona Urmowskich wydanym. W(W): Nowy Kalendarzyk Polityczny na Rok 1823: 359-400.
- Staszic S. 1959. Ród ludzki. Wersja brulionowa po raz pierwszy ogłoszona drukiem według zachowanego rękopisu. opracował Zbigniew Daszkowski, przedmowę napisał Bogdan Suchodolski. PWN Wyd. Naukowe, Kraków 1959, t. III: 51.
- Staszic S. 1810. O ziemiородztwie gór dawney Sarmacyi a później Polski. Pierwsza Rozprawa o równinach tej krainy, o pasmie Łysogór; o części Bieskidów i Bielaw. Czytana na posiedzeniu publicznym Towarz. Warsz. Przyjaciół nauk, dnia 13 grudnia 1805, przez ..., Członka tegoż Towarzystwa. Roczniki TWP, 5.
- Święcki T. 1816. Opis starożytnej Polski przez ... mecenasa przy Sądzie Najwyższym Królestwa Polskiego, członka Towarzystwa Królewsko – Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Warszawa.
- Wójcicki K. W. 1830. Przysłowia narodowe z wyjaśnieniem źródła początku oraz sposobu ich użycia, okazujące charakter, zwyczaje i obyczaje, przesady, starożytności i wspomnienia ojczyste. Warszawa.
- Wójcicki K. W. 1838. Łysa Góra. Opis z roku 1825. W: Magazyn Powszechny. Dziennik użytecznych wiadomości nr 11: 82-86; nr 12: 92-93.
- Hoffmanowa K. 1833. Wybór pism Klementyny z Tańskich Hofmanowej. Wrocław: 254-321.
- Vogel Z. 1806. Zbiór widoków sławniejszych pamiątek narodowych jako to zwalisk, zamków, świątyń, nagrobków, starożytnych budowli, i miejsc pamiętnych w Polsce. Warszawa

Cezary Jastrzębski

Instytut Geografii

Uniwersytet Jana Kochanowskiego

jastrzebski.cezary@gmail.com